WIADOMOŚCI NAYPOŻYTECZNIEYSZE GOSPODARSKIE

O

ZASIEWANIU KONICZYN,

Y

UPRAWIE CYKORYI Y KARTOFLI.

W WARSZAWIE, 1795.

Nakładem i drukiem Michała Grölla,

Księgarza Nadw: J. K. Mci.

o Sposobie nayprzyzwoitszym i naylepszym zasiewania i zbierania różnych gatunkow Koniczyny.

Lubo nieskończone korzyści, które przynosi rolnictwu zasiewanie pol i łąk koniczyną, dosyć iuż obszernie były wystawione w różnych książkach gospodarskich; gdy iednak nie każdemu podobno gospodarzowi zdarzyło się takowe mieć książki, przeto dla wygody powszechnieyszey przedsięwzieliśmy naydokładnieysze, ile że na naynowszych doświadczeniach ugruntowane, wkrótkości dać opisanie sposobu zasiewania i korzystania z wszelkich rodzaiow koniczyny.

Grunt nayprzyzwoitszy Koniczynie.

Koniczyna naylepiey się udaie na średnim gruncie, na iakim się pospolicie sieie ięczmień; ziemia pulchna szara, maiąca wiele cząstek gliny, a więcey ieszcze drobnego piasku iest naylepsza; rośnie iednak dość dobrze koniczyna na zimnych i gli-

niaſtych gruntach, nawet naygorſze, gdy ſię przez czas nieiaki na nich zaſiewa koniczyna, tak ſię poprawią, że ſię potym na nich wſzelkie zboża gatunki dobrze udaią.

Wybrawſzy więc ſztukę takowego pola, a to iak naybliżey wſi lub folwarku, dla łatwości zwożenia codziennego świeżey koniczyny dla bydła, ſtarać ſię potrzeba o ogrodzenie onego, co ſię nayzyſkowniey żywym płotem uczynić może, gdyż nie tylko nie potrzebuie żadney naprawy, ale gdy dobrze będzie zaſądzony płot, nawet przezeń ſię nie przedrze: Pole takie zawieraiące w ſobie naprzykład 50 prętow w ſzerz i w dłuż, którego wielkość do wielości bydła ſtoſować potrzeba, (*) dzieli ſię na pięć części, to ieſt: każda 10 prętow ſzerokości, a 50 długości, albo na kwadrat zawieraiący w ſobie 500 prętow kwadratowych; część iedna tego pola oddzielonego gnoi ſię należycie na wioſnę nawozem owczym, ieżeli to być może, i uprawi ſię ſtarownie na ięczmień, zaſieie ſię ięczmieniem, iak zwyczaynie, i zabronnie, potym zaſiewa ſię koniczyną, którą zmieſzać potrzeba ziemią ſuchą, aby iey nie nadto gęſto, rzucaiąc pełną ręką, zaſiano, i raz ſię tylko bronami

(*) Biorą poſpolicie na iedne bydło 76, a na konia 80 prętow kwadratowych.

przewlecze. Dosyć będzie 20 funtow koniczyny na 500 kwadratowych prętow. Inne zaś cztery zostaiące części pola użyte być mogą na potrzebę, ktorą mieyscowe gospodarstwo, lub okoliczności wymagaią. Gdy ięczmień doyrzeie, można go zżąć, lub zkosić wysoko, a potym kosi się koniczyna we dwa tygodni, lub poźniey; w niektórych iednak mieyscach nietną iey pierwszego roku, gdyż w następuiącym za to się trzy razy obficiey zbiera. Podobnym się zaś postępuie sposobem z innemi czterema częściami; żeby iednak dokładniey to obiaśnić, przeydziemy wszystkie części, podług przykładu podzielone, przez wszystkie pięć lat; żeby nauczyć czytelnika, iak się każda odmienia, i okazać w iakim stanie piątego roku będzie całe pole na koniczynę zaięte.

Zaczyna się naprzykład w roku 1795, z pierwszą z pięć części oddzielonych, i zasiewa się na niey ięczmień i koniczyna, a zbiera się z niey sam ięczmień, i czasem podług dobroci roli i koniczyna; w roku 1796 druga część oddzielonego pola, zażywa się na ięczmień, zaś z pierwszey części zbiera się obficie dwa lub trzy razy koniczyna.

W roku 1797. trzecia część bierze się na ięczmień, z pierwszey części zbiera się dwa razy koniczyna, lecz zostawia się kawał na

nasienie przy pierwſzym koſeniu, a z drugiey części pola zbiera ſię pierwſza koniczyna.

W roku 1798. na czwartey części zaſiewa i zbiera ſię ięczmień, na pierwſzey części ſieie ſię znowu ięczmień, lecz bez koniczyny, druga część wydaie oſtatnią koniczynę, i naſienie oneyże, trzecia zaś część pierwſzą koniczynę.

W roku 1799. oſtatnia część pola zażywa ſię do ięczmienia; na pierwſzey części ſieie ſię żyto, lub owies podług dobroci gruntu, w drugiey ięczmień bez koniczyny, trzecia część wyda oſtatnie żniwo bez koniczyny i iey naſienie, a czwarta część da pierwſzą koniczynę, i tym ſpoſobem zaczyna ſię znowu od pierwſzey części wymierzonego pola na koniczynę.

Goſpodarz trzymaiący ſię tego podziału pola i ſpoſobu zaſiewania przepiſanego nadzwyczaynych ſię z gruntu ſwego ſpodziewać może korzyści.

Uwagi ściągaiące ſię do Koniczyny.

Mamy z doświadczenia, że ſię koniczyna lepiey z owſem, niż z ięczmieniem udaie; mimo to wzgląd mieć na to potrzeba, które zboża tego większą goſpodarzowi przynoſi korzyść. Sieią nawet w niektórych mieyſcach koniczynę z iarą pſzenicą i hreczką,

lecz się tylko na nowiznach, albo na żyżnych bardzo gruntach udaie. Uprzedzić tu potrzeba gospodarzy nie maiących ieszcze w tey mierze doświadczenia, że częstokroć koniczyna od kilku lat zbierana, nie wschodzi pierwszego roku, lecz niech to nikogo nie trwoży, bo w drugim roku wzeydzie zapewne i obfite da żniwa.

Sposob zbierania nasienia z Koniczyny.

Ponieważ kupowanie koniczyny sprowadzaney z zagranicy, mogłoby nie iednego od tak użytecznego odstręczyć gospodarstwa; przeto dla dobra powszechności podaiemy tu sposob zbierania nasienia tego.

Jak tylko się postrzeże, że głòwki koniczyny na nasienie zostawioney brunatnego dostaią koloru, nieodwłocznie się ią kosi, i na kupki gromadzi, w ktòrych gdy się dobrze wypoci i wyschnie, zwozi się do stodoły i na drągi kładzie.

Przy porze sposobney, a naylepiey pod czas tęgich mrozow młoci ią się, żeby plewy odeszły; te się kladą potym w przetak, i należycie się mieszaią i przesiewaią, ażeby innych zelisk nasienie wypadło. Przeczyściwszy ie nieco tym sposobem, sypią się w wory, a te się w piec po chlebie, żeby iednak nie był nadto gorący, kładą, i w

nim się przez godzin 24 zostawuią; kiedy zaś nie wiele iest nasienia, dość będzie wory na dni kilka zawiesić blisko pieca, aby plewy dobrze oschły, potym się młocą i osiewaią, albo się wieią iak inne zboże na klepisku, przy mocnym nieco wietrze, i tym sposobem, ieżeli były dobrze wymłocone, do razu się wyczyścią. Dwie dziewki na nieckach, albo w przetakach wiele takowego nasienia przez dzień wyczyścić mogą.

Niektórzy gospodarze zostawuią nasienie w plewach, czyli łupinkach, i tak ie pełnemi rękami wysiewaią; lecz czyste nasienie daleko się lepiey udaie, równiey się, gdy pulchną ziemią zmieszane, nim zasiewa, nawet przy małym wietrze; prócz tych nieprzyzwoitości plewy ciągną w siebie wilgoć, i psuią nasienie.

Ta iest kultura koniczyny, co się tycze iey nasienia i oprawy roli; lecz damy ieszcze niektóre uwagi ściągaiące się do kultury tey rośliny użyteczney.

Gdy się sama koniczyna bez innego zboża ma siać, powinna być siana w dwóynasób gęściey; bo im więcey będzie koniczyny, tym lepiey się nią naprawi pole na inne zboże, po niey siać się maiące; iednak nie zawadzi, choć zbożem, gęsto siać to nasienie, a mianowicie na lekkich i urodzaynych gruntach.

Uprawa roli wyznaczoney na przyſzłą oziminę zależy po części od pogody; w roku nie nadto dżdżyſtym, ni nadto ſuchym, odkłada ſię ſztorcowanie do końca Sierpnia, lecz w porze przepadziſtey, prędzey ſię ſztorcować zaczyna.

Grunta, które ſię na zbieranie świeżey koniczyny na paſzę bydła, póżniey uprawiaią, zoſtawuią ſię zazwyczay na iarzynę, a mianowicie na ięczmień. W uprawianiu zaś roli uſilnie ſtarać ſię trzeba, aby przez dobre ſztorcowanie, oranie, radlenie i bronowanie należycie korzonki koniczyny wytępić.

Przeſtrzedz także należy, ażeby w pierwſzym i drugim roku bydło koniczyny nie deptało; w trzecim roku po oſtatnim ſkoſzeniu, można bydło na nią puścić, ile że zazwyczay trzeciego roku takie pole na ięczmień ſię orze; gdy zaś do piątego roku, albo i dłużey zoſtawi ſię koniczyną, można na niey bezpiecznie po oſtatnim koſzeniu paść bydło, drudzy nawet, gdy ſię dobrze ta trawa zakrzewi, ſpaſaią ią bydłem, lub końmi zaraz z wioſny, a wtratowane korzonki tym bardziey ſię ſzerzą i umacniaią.

Spoſob zbierania Koniczyny.

Gdy koniczyna wſzędzie rozkwitnie, koſi ią ſię, i zoſtawia na pokoſzach, ieżli piękna

pogoda rozrzuca ią cokolwiek, a iak tylko koniczyna schnąć zacznie, grabi się w małe kopy, i w nich się przez czas nieiaki, choćby i deszcz miał padać, zostawia.

Gdy znowu na pogodę się zanosi, rozrzucaią się te kopy, a nadwieczorem znowu zebrane zwożą się do stodoły, lub w brogi; uważać iednak należy, żeby w stodołach były na bokach otwory dla wiatru, dla tego naylepiey się nad klepiskami na drągach utrzymuie siano z koniczyny.

Sposob pasienia bydła i koni, tą trawą pod czas zimy.

W wielu mieyscach rżną koniczynę z słomą ięczmianną, lub owsianą na sieczkę, co sytną iest paszą dla bydła, i rachuie się fura dobra parokonna na każde bydle *à mediis Octobris* do 1. Maja. — Jest równie żyżną paszą dla koni roboczych, lecz dla cugowych, i wierzchowych, daie się przy tey paszy półtora garca owsa na dzień, a na nadzwyczaynie się spasą.

Słoma, która zostaie z koniczyny wymłoconey z nasienia, daie się za zwyczay owcom i naylepszą iest dla nich paszą, iednak baczność mieć trzeba, aby siano nie zbutwiałe było; gdyż po nim dychawicy i innych chorob owce dostaią.

Opisawszy krótko sposob kultury koniczyny, przystępuiemy teraz do okazania korzyści wynikaiących z tey trawy dla rolnictwa.

Doświadczenie po różnych kraiach uczynione nauczyło, że koniczyna grunta wszelkie nad spodziewanie polepsza, iak dalece, że gdzie się przed sianiem oney nic rodzić nie chciało, potym się różne gatunki zboża dobrze udały.

Użyteczność tey rośliny do świeżey i suchey paszy iest iuż powszechnie wiadoma, lecz iey żyżność i moc, którą daie bydlętom, przechodzą wszystkie znane dotąd korzyści. Tłustość mleka krów Hollenderskich i Angielskich przypisać szczególniey można przymiotom żyżności tey trawy. Niepodobno, aby klima kraiowe sam ten skutek sprawiło. Wiadomo bowiem, że w *Norwegii* kraiu tak zimnym krowy karmione koniczyną białą i czerwoną nadzwyczaynie tłuste daią mleko, i iuż tam tak dobre robią sery, że w niczym Szwaycarskim i Hollenderskim nie ustępuią. Konie nawet na samey koniczynie są spasłe i mocne, tak dalece, że owsa przy naywiększey pracy nie potrzebuią. Albożby i nasze hetki chłopskie i te nędzne krowy, które ledwie pół-kwarty mleka na raz daią, na tey paszy się nie poprawiły, i właścicielom użytecznieyszemi nie były? Bez wątpienia,

i wielu iuż polepszenia tego w tym kraiu doświadczyło.

Nie mały i to pożytek, że się siano koniczyny przez lat kilkanaście chować może, a mianowicie, gdy dobrze wyparuie i tak się zbiie, że go grabiami, albo widłami żelaznemi rozrywać potrzeba.

Oprócz tego czyści pola z różnego żeliszka; które może przez nasienie się rozkrzewiać, ponieważ częstym koszeniem koniczyny, tępi się żelisko, a mianowicie oset.

Służy także, za nawoz, gdy się sztorcuie na zimę pole, na którym się ma zasiać na wiosnę iarzyna, ponieważ długie korzonki tey rośliny głęboko idą w ziemię, ciągną z dołu żywność, a gdy przez zaoranie zgniią, ich tłustość tyle da roli żyzność i mocy, iak gnóy, i tak grunt polepszy, iak rzepa, którą Anglicy tym samym końcem zaorywać zwykli. Nie trzeba zamilknąć o pożytkach, które mieć można z koniczyny przez żywienie nią trzod wielkich owiec; gospodarze dobrzy obracaią na to u góry, które próżnie leżą, a zasiewaią na nich tę trawę na wyżywienie owiec.

Te są wiadome korzyści, które kultura tey trawy przynosi gospodarstwu, odkryiemy inne, które nowe dały poznać doświadczenia.

Rolnictwo wzięto w powszechności, powinno z kultury koniczyny naywiększe brać pożytki, a mianowicie w Prowincyach, gdzie mało łąk, lub gdzie mizerne i kwaśne rośnie trawisko. gdzie sianożęcia dla trwaiącey zawsze mokrości, zaszły szulfem, tatarakiem, lub innym twardym mchłem, które to żelisska żadney mocy dać nie mogą bydłu, ale owszem są przyczyną różnych chorob.

Cóżby więc gospodarstwo nie zyskało, gdyby takie łąki osuszywszy rowami zasiano koniczyną? a zwłaszcza przy rzeczkach spławnych, lub blisko Warszawy, gdzieby za furę siana z koniczyny z radością dano dukata; a z czasem tak znacznie mleczywo powiększyłoby się koniczyną, żeby w daleko większey mnogości, lepsze masło i sery za granicę wywieść można.

Gatunki Koniczyny znacznieyszey, i naypożyteczznieyszey.

Trzy są rodzaie naylepszey koniczyny, to iest: *Lucerna* wysoko bardzo rosnąca, *Koniczyna o trzech listkach* czerwono, lub biało kwitnąca, i *Espercetta*, iak ią w Brabancyi i w Niemczech całych w wszystkich językach nazywaią.

Pierwszy gatunek koniczyny, to iest: *Lucerna* potrzebuie pulchney a niewyniszczoney

ziemi i trzeba pola, lub łąki nią zasiane, na zimę mierzwiastym cokolwiek nakrywać gnoiem, ieżeli kto z nich nadzwyczayny chce odnieść pożytek — ten rodzay trawy utrzymać się może do 10. lat, ieżeli dobrą znaydzie role; gdy się należycie ziemia uprawi, i gęsto zarośnie tą koniczyną, nie wymaga nakoniec żadnego nawozu, dosyć łąki, ieżli są nadto wilgotne, posypywać co dwa lata popiołem, zmoczonym wprzód wodą, w którey się parę garcy soli rozpuściło — co w dwóynasob powiększy pożytek.

o Koniczynie Flandryiskiey kwitnącey czerwono.

Wcale zaś inszą ma własność ta koniczyna; trwa tylko trzy lata, lecz na śrzedniey roli dość dobrze się udaie, i w mierności dana iest nayzdrowszym i nayżyźnieyszym dla bydła rogatego pokarmem; sieie się pospolicie w Nemczech na początku Kwietnia (a w Polszcze tygodniem póżniey) na polach lub łąkach oziminą na zimę póżno zasiane i wzniydzie ślicznie, choć się po zasianiu nie zabronuie. Wychodzi na morg ieden pospolity 30 i 36 funtow iey nasienia. Gdy zboże doyrzeie, zrzyna się z wierzchu sierpem krótko, koniczyna wraz ze wszy-

stkiem się zostawuie, a potym we dwa tygodnie, gdy dobrze zakwitnie i kwiat doyrzeie (co poznać można po twardości nasienia) kosi się przy samey ziemi, i zwozi się iak siano na stogi. Ta koniczyna rżnie się wraz z słomą skolzoną na sieczkę, i wyborną daie paszę dla bydła i koni. Nie trzeba iednak, ani owiec, ani bydła, po zebraney koczynie, na pole pusczać, bo zwykło z korzeniami iey ostatki wyrywać.

W drugim roku można tę trawę cztery, a czasem i pięć razy, ieżeli grunt iest tłusty, kosić na pokarm codzienny dla bydła, albo też na siano. Każdy morg dobrze zasiany, wydaie 12 aż do 15 wozow cztero-konnych siana, ktòre więcey pożytkuią bydłu, niż 30 fur zwyczaynego polskiego siana.

Krowa polska co daie półtora garca mleka karmiona trawą ordynaryiną, koniczyną, iakośmy sami tego doświadczyli da garcy trzy gęstego mleka, iak śmietanka. W trzecim roku nie wydaie iuż tyle siana, iednak się dwa razy obficie zbiera. Jak tylko potraw się zkosi, trzeba rolę zorać; dobrzy gospodarze, dwa razy orać każą, a potym na zimę uprawiwszy rolę nalezycie zasiewaią ią oziminą, a na początku Kwietnia sieią na nią znowu koniczynę i tak postępuią, iak w pierwszych trzech latach, a wiedzieć potrzeba, że drugą razą daleko więcey wyda siana i

ziemia się tak nie wyniszczy, iak od inszego zboża, nie utraca się nic, iak zasiew owsa, ale ten sowicie nadgradza koniczyna, którey maiąc podostatkiem, koniom się daie rżnięta na sieczkę, a lepiey się nią, niż owsem spasą.

Koniczyna Hollenderska biało kwitnąca tę samę ma własność, i równym się sieie sposobem, oprócz, że niektórzy gospodarze mieszaią ią roku pierwszego z owsem, i pola tak zasiewaią, zkąd równie znaczny odnoszą pożytek.

Trzeci gatunek trawy polepszaiącey łąki, iest *Espercetta*, która się z wielką zasiewa korzyścią; gdyż niemniey żyzną i zdrową iest paszą dla bydła; nie potrzebuie koniecznie dobrego gruntu, udaie się wyśmienicie na kamienistym, piaszczystym i po górach nawet. Na morg ieden wychodzi 24 garcy, i sieie się w Wrześniu. W pierwszym roku, ponieważ się ta roślina mocno krzewi i głęboko iey idą korzenie, nie potrzeba się wielkiego z niey spodziewać zysku, lecz następuiące lata sowicie za rok pierwszy nadgradzaią. Nauczyło doświadczenie, że *Espercetta* raz zasiana trwa do 20 lat z równym dla gospodarza pożytkiem, i nie masz na świecie żyznieyszey dla bydła paszy, iak siano z tey krzewiny, chociaż się bez wielkiego gnoienia dosyć dobrze udaie nawet na nie-

wdzięcznych

wdzięcznych gruntach. Niektórzy gospodarze, którzy szczególniey się rzucili do zasiewania pol tą koniczyną, podwoili intratę swoią, owcami, stadami koni, i zyskownym bydła chowem. Zacóżby tedy w Polszcze tego gospodarstwa chwycić się nie miano? mianowicie, że większa część łąk ladaiakiem żelistkiem i drobną trawką zarastaią, które, gdyby uprawiono należycie, nieskończenieby więcey właścicielom przyniosłoby pożytku. Cóż czyni dobroć hollenderskich serow, ieżeli nie koniczyna? Czemużby i w naszym kraiu tak dobrych serow zrobić nie można, gdyby krowy tak żyżną karmiono paszą, iak iest koniczyna? Wszakże w niektórych mieyscach imituią parmezany, które się po złotym 1. gr. 15. funt przedaią, — a nie lepszyżby to był zysk iak z naszych mizernych kraianek?

Poł. Jag.

Lekarstwo niezawodne dla bydła, kiedy się nadto obeżrze koniczyny.

Lucerna będąc bazdzo słodką, gdy iey bydło dopadnie, nadto się nią opcha, zaszkodzić mu może, a mianowicie w Jesieni, kiedy wielka spadnie na nią rosa; iednak nie iest tak szkodliwą, iak koniczyna o trzech listkach Flandryiska czerwono kwitnąca, gdy się iey bydło nażrze, a zwłaszcza nim kwiaty

wyda, i wody ſię dorwie, tak ſię bydło od niey nadmie, że w pół godziny, a czaſem i w kwadrans pęknie i zdechnie natychmiaſt. Dla uratowania go prędkiego, trzeba każdemu bydlęciu wlać w gardło dobrą ſzklankę proſtey gorzałki, i dać mu połknąć potym ſztukę maſła, lub ſadła wielkości jaia. — Jeſt to niezawodne lekarſtwo, od którego bydło zacznie zaraz laxować i uchroni ſię od zguby.

Opiſanie ſpoſobu rozmnożenia Cykoryi.

Dobroć kawy z korzenia cykoryi robioney, i iey doświadczane na zdrowiu ſkutki, mianowicie, gdy z równą częścią marchwi mieſzana będzie, każą ſię ſpodziewać, iż kawa ta zupełnie czaſem mieyſce zagraniczney zaſtąpi, oſobliwie w niżſzey klasſy ludzi, dla których taniość iey wygodną ſię ſtaie. Za coraz więkſzym przeto iey rozſzeniem, wiadomość kultury tego ſzacownego korzenia wartą ieſt powſzechney wiadomości, ile że to rozmnożenie coraz więkſzą ſprawi onego taniość.

Pola, które tak do zboża, iak do ogrodow mniey są zdatne, naylepiey do tey kultury użyte być mogą, tym bardziey, że więcey zysku przynoszą, niż gdyby zbożem zasiane były. Obiera się więc takowa sztuka pola, i gnoi się na zimę popiołem, mułem z sadzawek, trocinami z rogow od grzebieniarzow, i naylepszym gnoiem, byle nie od świń, bo ten zbyt będąc tłustym, sprawiłby rychłe i zbytne wybuianie korzeni. Przekopuie się potym pole na wiosnę, i zasiewa lekkim iakim zbożem, potym się znowu na jesień poorze, a na wiosnę dopiero *à mediis* Kwietnia, aż do końca Maja, zasiewa się Cykorya w dniu pogodnym i cichym. Przestrzegać tylko potrzeba, aby nasiona były od tego gatunku cykoryi, ktòra iest pstrą, i na liściach brunatne ma plamy, bo ten gatunek naylepszym jest do kultury. Jeźli zachodzi wątpliwość, czy nasiona świeże są, czy stare, można wybrać kilka ziarn, i przed zasianiem na osobnym kawałku pola na probę zasadzić, a po ich wschodzeniu, lub nie wypuszczaniu sądzić o ich dobroci. (*)

(*) W początku kultury ciężką iest rzeczą mieć dobre nasiona. Trzeba więc starać się o ich przysposobienie. Wybieraią się zatym nayzdrowsze korzenia, i chowaią się do wiosny w dobrze opatrzonym dole, dopiero sadzaią się na zbieranie z nich nasienia. Że iednak krzaczki te nie równie kwitną, a zatym i nie

Kiedy iuż flance wznidą do zwyczayney wielkości i grubości, zwykły się wykopywać naypierwiey siane, przy końcu Lipca. Po odięciu liścia, korzenie znoszą się do domu, obmywaią, oskrobuią i pokraiane rozkładaią dla ususzenia. Kiedy to być może, naylepiey iest nie więcey na ieden dzień wykopać iak tyle, ile można opłukać, oskubać, pokraiać i rozłożyć, lecz kiedy to stać się nie może, to ie częściami tyle wykopać, ile się dadzą przez 10 lub 12 dni oporządzić, potym w iakim suchym mieyscu nie grubo rozłożyć, a nareszcie dla ochrony od mrozu, ziemią i słomą na słopę nakryć. Takim sposobem, można ie każdego czasu wyiąć, i koło nich pracować. W czasie oskrobania, korzenie nadpsute lub sprochniałe odłączaią się i część nadpsutą oberznąć należy, te zaś, które wskroś są przedziurawione, wyrzucaią się. — Kraianie dzieie się tym sposobem: Oskrobane korzenie biorą się między dłoń i palec wielki u lewey ręki, a prawą przekrawa się nożem na trzy lub cztery równe części według grubości korzenia. Krzywe ogrodnicze noże są do tego naylepsze. Grube u wierzchu korzenia sęki trzeba kilka razy

równo doyrzewaią, trzeba przeto zrywać ie z nasionami, nie zważaiąc na niektóre nie doszłe, byle tylko większa połowa była doyrzała, a tak zerwane na słońcu wysuszyć.

skroić, aby sztuki w kraianiu nie za wielkie były.

Poprzekrawane korzenie rżną się potym w sieczkarni tak, iak słoma. Uważać tylko potrzeba, aby kostki pokraiane nie były nad ćwierć cala szerokie i wysokie. Te, które większe wypadaią, maią być od mnieyszych oddzielone przez umyślnie zrobione sito, i każda część osobno na powietrzu suszona.

Pokraiane sztuki suszone bywaią na wyniesionych mieyscach, w suchych przewiewanych izbach, albo poddaszach, ponieważ wiatr dzielnieyszy iest w gòrze, iak w dole, wszystkie okna powinny stać otworem, a tak przy pogodney iesieni w pięć dni, przy wilgotney zaś porze w 10 dni wyschną. Nie powinny leżeć, iak na pòł cala naywięcey grubości, a i tak codzień ieszcze poruszane być maią.

Co się tycze zupełnego korzeni ususzenia, te w zwyczaynych suszarniach, lub gdzie tych nie ma, w pospolitych piecach piekarskich dziać się zwykło. Ponieważ gorącość pieca nie powinna być większa, iak taka, iaka bywa w czasie wyięcia chleba z pieca, przeto zaraz po iego wyięciu piec się wymiata, wkładaią się potym przesuszone na powietrzu korzenie do półtora cala grubości, i piec iak nayprędzey zamyka się z niemi, luft tylko dla wyprowadzenia swędu, zostawia się

otworem. Korzenie leżą tam przez półtora, albo przez całe dwa dni, aby należycie się ususzyły, coraz zaś poruszać należy, aby ich ogień ze wszystkich stron doszedł. O doskonałym ich ususzeniu zapewnić się można po ich brzęku. Wyięte z pieca korzenie, trzeba na sicie przewiać z prochu i popiołu, a potym rozwiesić na otwartym i suchym mieyscu, w rzadkich przezroczystych worach, a dopiero z nich się wyimuie, ile na użycie potrzeba.

Sposob sporządzenia z Cykoryi kawy smakowitszey, zdrowszey i przez połowę tańszey, iak iest pospolita.

Rewolucye, które się aż do wysp kawę i cukier wydaiące, rozciągnęły, były przyczyną, iż cena tych płodow, co się w Europie prawie iuż nie odbytemi stały, znacznie podwyższona została; przeto, dla wstrzymania w kraiu przynaymniey części pieniędzy i utrzymania oraz zdrowia, które sama kawa, a mianowicie tęga, nadwątla, podaiemy tu sposob obydwom celem opowiadaiącey: Weź część cykoryi korzenia i część marchwi upalonych, zmieszay dobrze; do tego przyday tyle kawy paloney, ile będzie cykoryi i marchwi razem wziętych, i ugotuy ze wszystkiego kawę, iak się za zwyczay gotować zwykła, którą można czarno pić, albo też z śmietanką.

Ten sposob tak użyteczny gotowania kawy w wielu familiach w Warszawie już iest wprowadzony. Można także następuiącym sposobem ten napoy posilny gotować. Dwie części złączone cykoryi i marchwi i na proch startych, gotuią się na fusłach, potym naleie się ten ukrop wygotowany na drugą połowę kawy wsypaney w przedziurawiony leiek, w który się woreczek czysty, lub płótno rozpostarło, i tak kawę w izbie sporządzić można. Łatwo się każdy przekona, że w ten sposob gotowana kawa, nieskończenie iest tańsza i zdrowsza, ponieważ oléy rozpalaiący i burzenie we krwie sprawuiący, iest znacznie umnieyszony przez przybrane korzenie, i przeto nerwow (żył suchych) nadwątlać nie może, i owszem własności tym sposobem zjednoczonych korzeni, tym lepiey na ciele ludzkim skutkuią.

Marchiew zaś (a naylepsza czerwona) każdy sobie może pokraiać w kosteczki, ususzyć na kominku, lub kuchni po ogniu, spalić i umleć.

SPOSOB

Kartofle do setney i więcey przywieść korzyści.

Zrob sochą dwie brozdy, któreby ile możności z obu-stron miały naywyższe ziemi skiby, a te

brozdy przynaymniey 16, a
ści mieć powinny.

O cztery stopy od każdey
brozdy, znowu inne rob p
wsze odległe iedne od drug

Tak uprawna ziemia nie
tygodni wiatrem przewian
powietrzu. Gdy będziesz
napełni brozdy lekkim gnoiem na stopę wysokości. Toż z brzegów podniesioney nabrawszy ziemi, tą potrząśni gnoy ów leżący w brozdach na trzy, lub cztery cale. Y dopiero na tey ziemi sadź kartofle o pułtory stopy od siebie oddalone, a potym na trzy lub cztery cale znowu okryi ziemią.

Skoro roślina na sześć calow okaże się nad ziemią, znowu się pokryie ziemią, i dobrze zabronuie. A gdy powtóre wzniesie się nać na stopę, lub 15 calow do góry, od każdego składu na cztery stopy opodal znowu się podnosi ziemia rydlem, lub sochą, i te skiby zwalaią się na owe rośliny, ktore na 8. lub 10. calow przynamniey ziemią okryte zostaną. Jeśli znowu się podniesie nać w górę, ieszcze raz orze się ziemia iak w pierwey, i okrywa się ziemią roślina na 5. lub 6. calow.

Gdy zbierać będzież kartofle, każda nać przynamniey 100. lub więcey będzie miała kartoflow.

Ten sposob sadzenia i uprawiania kartofli, naywiększą zawsze przynosił korzyść. Anglicy nad wszystkie inne sposoby ten za naylepszy uznali.